

NARTY i EKWIPUNEK

NA RATY

POLECA
FIRMA

GRIMM SUK. i KAMIENSKI

RYMARSKA 7, TEL. 11-64-62 i 11-71-07

W teatrach i na ekranach
Warszawy

STYCZEN

SŁOŃCE

wschód zachód

7-3 15-52

KSIEŻYC

wschód zachód

11-4 4-34

Dł. dnia Przyb.

8-13 0-29

16

ŚRODA

Dziś św. Marcelego
Jutro św. Antoniego

Pochmurno i mgliście

Wczoraj rano jedynie na wybrzeżu i w Wielkopolsce były miejscami rozpozogodzenia, poatem na całym obszarze kraju było pochmurno, gdzieś niedługo mgliście z opadami śnieżnymi, głównie w dzielnicach południowo-wschodnich.

Temperatura w dzielnicach środkowych była najniższa i o godz. 7 wahała się w granicach: od -9 do -14 stopni, w pozostałej części kraju notowano: od -2 do -6 stopni na Pomorzu, w Wielkopolsce, we wschodniej części Polesia, na Wołyniu, Podolu i Pokuciu, a od -5 do -9 stopni w pozostałej części kraju. Opady w ciągu doby ubiegłej notowano w północno-zachodniej i południowo-wschodniej części Polski.

Przewidywany przebieg pogody do południa dzisiejszego: w dzielnicach zachodnich i środkowych: nocą i rano pochmurno i mgliście, w ciągu dnia pogoda o zachmurzeniu zmiennym, Nocą lekki mroź, dniem wzrost temperatury aż do odwilży, począwszy od zachodu kraju. Słabe wiatry północno-zachodnie i zachodnie. Po zostale dzielnic: pochmurno i mgliście z zanikającymi opadami śnieżnymi. Nocą umiarkowany, dniem lekki mroź. Słabe wiatry z kierunków południowych.

Występ Kiepur w Krakowie
i wielka dla artysty owacja

KRAKÓW, 15.1. (PAT). Wczorajszy występ Jana Kiepur w „Tosce” Puccini'ego zamienił się w żywiołową owację na cześć artysty. Na godzinę przed przedstawieniem na placu św. Ducha wokół teatru miejskiego im. J. Słowackiego zgromadziły się tłumy publiczności, oczekującej na przejazd artysty.

PRZEDSTAWIENIE

O godz. 20.10 w przepełnionej do ostatniego miejsca sali teatru rozpoczęło się przedstawienie operowe. W chwili pojawienia się Kiepur na scenie zerwała się niemiłkająca burza oklasków. Po pierwszym akcie wręczono artyście wieniec srebrny od komitetu budowy Muzeum Narodowego oraz liczne kwiaty. Operę „Tosca” wystawiono w doskonałej obsadzie z Ireną Cywińską jako Tosca i Eugenjuszem Mossakowskim w roli barona Scarpia. Po przedstawieniu, przerywanym ustawicznie owacyjnymi oklaskami, Kiepur odśpiewał kilka piosenek przy akompaniamencie dyr. Walickiego - Walewskiego i z otwartej sceny dziękował serdecznie publiczności za owację.

OWACJA PRZED TEATREM

Po skończeniu przedstawienia przed gmachem teatralnym na ul. Szpitalnej i na placu św. Ducha zgromadziły się tłumy publiczności.

ści. O godz. 0.20 ukazał się artysta, przywitany burzą oklasków i entuzjastycznymi okrzykami. Na prośbę zebranych Kiepur odśpiewał na wolnym powietrzu pieśń „Dla ciebie śpiewam” i w serdecznych słowach podziękował publiczności za owację.

BANKIET

Komitet budowy Muzeum Narodowego podejmował Kiepur w wielkiej sali „Grand - Hotelu”.

Po godz. 24-ej przybył Kiepur, owacyjnie witany przez licznie zebranych przedstawicieli sfer artystycznych i kulturalnych Krakowa. Podczas przyjęcia wygłosił przemówienie prezydent m. Kra-

kowa dr. Kaplicki, dziękując Kiepurze w imieniu komitetu Muzeum Narodowego za ofiarowanie całego dochodu z występu na rzecz budowy gmachu Muzeum.

Komunikacja powietrzna
Gdynia—Kopenhaga

GDYNIA 15.1. — Duńskie towarzystwo komunikacji lotniczej zamierza z wiosną uruchomić komunikację samolotową między Kopenhagą a wyspą Bornholm z przedłużeniem tej linii do Gdyni, tak, że z Kopenhagi będzie można odbyć drogę do Gdyni w ciągu 2—3 godzin.

Plaga zdziczałych królików
na półwyspie Helskim

KIELKA WIEŚ — HALLEROWO, 15.1. (PAT). Po przejeździe fali mroźów na wybrzeżu polskim pojawiły się na półwyspie Helskim i między kąpieliskami Wielka Wieś — Hallerowo, a Dębami w większych ilościach zdziczałe króliki.

Urząd morski, chcąc w zaraniu położyć kres tej pladze, która mogła

być bardzo szkodliwa dla roślinności nadmorskiej, jak również dla rolników, wydał wszystkim strażnikom wydm wybrzeża strzelby, celem wypędzenia szkodników.

Zdziczałe króliki gnaszą już w tej części wybrzeża od kilku lat. Wielkiemu ich rozmnożeniu sprzyjała ostatnia niezwykle ciepła jesień.

Bocian spod Bydgoszczy
zaleciał aż do Egiptu

BYDGOSZCZ, 15.1. Państwowe nadleśnictwo Przewodnik pod Koronowem otrzymało doniesienie z Państwowej Stacji Badania Wędrówek Ptaków w Warszawie, że bocian, zapatrzon w gnieździe w obrębie kontrolnej z odpowiednim numerem, w dniu 8 czerwca r. ub. w leśnictwie

Nowa Huta pod Koronowem, został w grudniu r. ub. znaleziony nieżywy w miejscowości Sire w północnej Egiptu. Tak więc bocian, który przyszedł na świat w okolicy Bydgoszczy, zawędrował 4.500 km. z rodzinnego miasta do odległej nieścisłości w Afryce.

Napał rabunkowy na posta
w wagonie kolejowym

ZAKOPANE, 15.1. Posel Str. Narodowego, p. Józef Mazur, zamieszkały stale w Grudziądzu, wybrał się z synami na kilka dni do Zakopanego. W pociągu umieścił synów w wagonie klasy III, sam zaś jechał za bezpłatnym biletem poselskim w klasie I. Ponieważ przedział był pusty, pos. Mazur położył się i zasnął. Nad rankiem, gdy pociąg wyjechał z Katowic, do przedziału wtargnął jakiś złodziej kolejowy i wyciągnął z kieszeni marynarki, wiszącej na haku, portfel, zamierzając się ulotnić.

Potrącił jednak posta Mazura, który zbudziwszy się, rzucił się na złodzieja. Wywiązała się walka, w czasie której złodziej pogryzł postaw rękę, lecz został powalony na ziemię. Nieprzytomnemu rabusiowi posel Mazur odebrał swój portfel i wybiegł na korytarz, by zawiadomić konduktora o napałdzie. W międzyczasie złodziej ocknął się i, skorzystawszy z nieobecności posta Mazura i zatrzymaniu się pociągu na stacji Skawce, zbiegł bez śladu.

Urojone przyczyny zemsty
powodem morderczych strzałów

POZNAN 15.1. — Jak donoszą z Wrześni, kierownik szkoły powszechnej w Gutowie Małym, Stanisław Zawitaj, stał się przedmiotem wstrząsającego zamachu rewolwerowego ze strony 19-letniego mieszkańca Poznania, subiekta sklepowego, Zygmunta Jagodzińskiego.

Jagodziński już od 9-ciu lat palił nienawiścią do Zawitaj, a nienawiść ta zaczęła się, gdy ojciec Jagodzińskiego został zastrzelony w nader tragicznych okolicznościach, których świadkiem był również Zawitaj. Jagodziński podejrzewał, że sprawcą zastrzeżenia ojca był Zawitaj i w miarę, jak młody Jagodziński dorastał, dojrzewał również plan jego zemsty.

Jagodziński wyjechał z Poznania do Wrześni. Przez kilka godzin tułał się po mieście, aż wreszcie niespodziewanie spotkał Zawitaj. Po burzliwej z nim rozmowie Jagodziński dobył rewolweru i strzelił trzykrotnie, przy czym tylko jeden strzał ugodził Zawitaj w lewe ramię, po trzecim zaś strzale Jagodziński został rozbrojony przez komendanta posterunku P. P. we Wrześni, który przypadkiem przechodził ulicą. Niedoszły morderca padł w śledztwie jako powód zamachu, choć pomszczenia śmierci ojca. Został on osadzony w więzieniu. Rana Zawitaj okazała się powierchowna.

Str 162

J. Kuszel i E. Bałucki „Przeprana”

spuszczonym ogonem wracały drobnym truchtem do swoich domostw.

Lipowiecki chwilę dążył za nim wzrokiem, wkońcu odwrócił się i pośpieszył w przeciwną stronę.

Po chwili już siedział u organisty, któremu się podał za agenta spółki mleczarskiej, poszukującego poważnych dostawców w okolicznych majątkach.

Organista okazał się bardzo gościnny i jeszcze bardziej gadatliwy: zaproponował nocleg u siebie, udzielił szczegółowych informacji o ziemiaństwie, zaopatrując je w poufne komentarze na temat sytuacji finansowej i gospodarczej.

W sennym powietrzu parnej nocy lipcowej rozległ się turkot kół. Lipowiecki podszedł do okna:

— Pewno ksiądz proboszcz gdzieś pojechał — rzucił luźną uwagę.

Organista uderzył się w czoło:

— Widzi pan dobrodziej, już tracę pamięć! Zapomniałem o najbliższym dworze. Toć sąsiedzi nasi, niecałe trzy kilometry stąd. — Westchnął jak zawsze, gdy rozmowa schodziła na „dawne dobre czasy”. — Zresztą co się tu dziwić, jeśli i naprawdę zapomniałem. Od czasu jak się zmarło staremu dziadziowi, pani Wysowiecka rzadko tu zagląda, chyba w lecie na parę tygodni.

Lipowiecki dawno się spodziewał usłyszeć to nazwisko:

— Jak się nazywa majątek?

— Głębokie. Kiedyś była bogata rezydencja: pałac, oranżeria, stajnia na trzydzieści par koni. A jaki park! Półtoręj wiók, panie dobrodziej! Ludzie z daleka przyjeżdżali oglądać.

— Więc to była dworska bryczka — domyślił się Lipowiecki.

— A tak. Przyjechała po młodego Tomczaka... Po syna rządcy — wyjaśnił.

Lipowieckiemu to wystarczyło. Nie pytał już o nic więcej, poszedł spać, a rano wstawszy pożegnał gościnnego gospodarza i udał się do Głębokiego.

Łatwo trafił do dworu i, wybierając miejsce bardziej

J. Kuszel i E. Bałucki „Przeprana”

Str 163

gęste, o co nie było trudno, ponieważ stary park zupełnie zdziczał, podsunął się pod sam dom.

Stojąc w gąszczu ciasno splecionych krzaków bzu i jaśminu, był oddzielony tylko klombem od tarasu, otoczonego wzorzystą kamienną balustradą, z którego prowadziły na dół szerokie schody.

Na tarasie przy śniadaniu siedziała pani Wysowiecka, panna Lola i Baczynski.

Lipowiecki uśmiechnął się i ostrożnie wycofał z punktu obserwacyjnego.

Pobyt Baczynskiego na wsi był nowym rozdziałem w tej całej dziwnej przygodzie, która go spotkała od pierwszej chwili przekroczenia granic Polski.

Wychowany zagranicą, nie znał takich stosunków. Wszystko dla niego było nowe i dziwne: począwszy od tego niezwykłego dostatku w jedzeniu i picu, przy równoczesnej abnegacji średniego nawet komfortu, a skończywszy na tej gościnności bez zastrzeżeń, pełnej oddania i taktu. Nikt go nie pytał, kim jest, skąd i poco przyjechał. Gość w dom — Bóg w dom. W kwadrans po przybyciu otrzymał ubranie (brata Loli) i wszystko potrzebne i w ten sposób jedynie objawiło się zainteresowanie gospodarzy jego przeszłością.

Wyczuwał w tem rękę Loli i dobrze mu było. Wszyscy wokół traktowali go, jak starego, dobrego przyjaciela. Miał wrażenie, że już ostatecznie zrzucił z siebie skórę Gordona, którą mu nałożono w Warszawie.

Było mu aż za dobrze.

— Djabel nie śpi! — powtarzał sobie w duchu stale powiedzenie rządcy państwa Wysowieckich. — Co to dalej będzie?

Ale narazie djabel spał. Całe dnie przepędzał z Lolą, a dnie te były pełne uroku i szczęścia.

Nie mówili ze sobą o miłości. Tego co czuli, nie potrzebowali ubierać w słowa. Początkowo nazwisko Gordona nie padło między nimi ani razu.

Trzymali się mocno za rękę, siedząc w malej bibliotece dworu.

— O czym pan myśli?

Dla odwiedzających Warszawę, prawdziwą atrakcją teatralną są przedstawienia Mickiewiczowskich „Dziadów” z Węgrzynem w roli Konrada, granych w Teatrze Polskim w poniedziałki, środy i piątki, oraz w niedzielę popołudniu, po cenach o połowę niższych. W pozostałe dnię grana jest sztuka M. Pagnola „Pan Topaz”. Repertuar innych teatrów warszawskich przedstawia się następująco:

Teatr Narodowy — „Intryga i miłość” Fr. Schillera. T. Nowy — „Henryk IV” Pirandella. T. Mały — komedia Somerset'a Maugham'a „Karolina”. T. Aktora — „Chicago” z Jaraczem. T. Ateneum — komedia „Niebieskie migdały”. Poza tem Warszawa na obecnie trzy nowości teatralne: w Operze operetkę Lehara „Kraina uśmiechu”, w T. Kameralnym sztukę Baha „Mistrz” z Adwentowiczem, w T. Letnim wystawioną w ostatnia sobotę operę-buffo

Offenbacha „Piekna Helena” z Modzelewską i Dymiszem.

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałk. 111) — komedia „Świat się śmieje”. Stylowy (Marszałkowska 112) — komedia „Piotrus”, Rialto (Jasna 3) — „Imitacja życia”, Atlantic (Chmielna 33) — „Siostra Marta jest szpiegiem” (pierwszy film zagraniczny z podłożonym polskim dialogiem). Apollo (Marszałk. 106) — „Młody las” (film polski), Capitol (Marszałk. 125) — „Ozarna Perla” (film polski), Colosseum (Nowy Świat 19) — „Przeor Kordecki” (film polski), Casino (N. Świat 44) — „Córka gen. Pankratowa” (film polski), Filharmonia (Jasna 5) „Śluby ułaskie” (film polski).

W Cyrku (ul. Ordynacka), program styczniowy z popisem wiedeńskiej orkiestry kobiecej i efektowną akrobacją.

Program polskich radiostacji

WARSZAWA

Środa, dn. 16 stycznia

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.48 Muzyka (pl.). 6.52 Gimnastyka. 7.07 D. c. muzyki (pl.). 7.15 Dziennik por. 7.25 D. c. muzyki (pl.). 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Przegląd Prasy. 12.10 Koncert zesp. Wilkosza. 13.00 Dziennik połud. 13.05 Arje operowe. 13.30 Wiad. o ekspozycji pol. 13.35 Przegląd giełdowy. 13.45 Fragment teatralny. 16.00. Znowu „Bandyci” w radjo. 16.45 „Chwilka pytań”. 17.00 Arje operetkowe (pl.). 17.25 „Lekceważenie pracy domowej”. 17.35 Recital śpiewaczy. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Skrzynka pocztowa. 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.15 Trio fortep. 18.45 Odczyt gosp. 19.00 „W kramie kołysanek”. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Utwory na ksylofon (pl.). 19.45 Program. 19.50 Wiadomości sport. 20.00 Wieczór piosenki. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 „Uniwersytet Jagielloński w Krakowie”. 21.40 Recital skrzypcowy Dubiskiej. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Muzyka (pl.). 22.30 Muz. tan. z danc. „Oaza”. 23.00 Wiad. meteor. 23.05 D. c. muz. tan. z danc. „Oaza”.

Czwartek, dnia 17 stycznia

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.48 Muzyka (pl.). 6.52 Gimnastyka. 7.07 D. c. muzyki (pl.). 7.15 Dziennik por. 7.25 D. c. muzyki (pl.). 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert rekl. 8.00 Przera. 11.57 Sygnał. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Przegląd Prasy. 12.10 „Nad Styrem i Horynien”. 12.30 Poranek Szkolny w Filh. 13.00 Dziennik poł. 13.05 Z rynku pracy. 13.10 D. c. Poranku. 13.45 Przera. 15.30 Wiad. o ekspozycji polsk. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Koncert. 16.45 Lekcja języka franc. 17.00 Teatr Wyobraźni. 18.00 „Skrzynka pocztowa”. 18.10 „Moje uwagi o żywieniu krów zimą”. 18.25 Chór Dana. 18.45 „Co czytać?”. 19.00 Recital fort. 19.20 Feljton. 19.30 Piosenki. 19.45 Program. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert symf. 20.45 Dziennik Wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 D. c. koncertu. 21.45 „Skutki walki z religią”. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Muzyka (pl.). 22.30 Muzyka tan. z danc. „Paradis”. 22.45 Rozmowa z angielskimi słuchaczami P. R. 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 D. c. muz. tan. z danc. „Paradis”.

CZWARTEK 17.1

KATOWICE: 7.40 Tr. z Warszawy. 7.50 Koncert reklamowy. 15.25 Giełda zboż. - towar. 15.40 Wiadom. bież. 18.00 Feljton sportowy. 18.10 Karłowicza poczt. 18.25 Muzyka taneczna (płyty). 19.30 Recital B. Gigli'ego (płyty). 19.45 Program na dz. nast. 19.56 Wiadom. sport. ze Śląska. 22.00

Koncert reklamowy. 22.45 Porady radiotechniczne.

KRAKÓW: 6.45 — 7.40 Transm. z Warszawy. 15.35 Pogadanka: „Wzrostki pomyslnego leczenia z gruźlicy”. 18.00 „Skrzynka pocztowa”. 18.10 Odczyt: „Polska wyprawa alpinistyczna w góry Wysokiej Atlasu”. 18.25 Muzyka z płyt. 19.30 Muzyka z płyt. 21.45 „Skutki walki z religią”. 22.00 Koncert reklamowy. 22.45 Odczyt p. t. t. „Czy i dlaczego potrzebujemy kolonii?”

LWÓW: 7.40 Transm. z Warszawy. 7.50 Koncert reklamowy. 18.00 Skrzynka poczt. — omówi p. B. Sadowski. 18.10 Życie artyst. i Silva reum. 18.15 Feljton teatralny. 18.25 Chór Dana i A. Wysocki na płytach. 19.30 Piosenki angielskie w wyk. Pic cavera (płyty). 19.56 Lokalne wiadom. sport. 22.00 Koncert reklamowy. 22.45 Rozmowa z Kazimierzem Wierzyńskim. 22.55 Płyta gramofonowa. 23.30 — 23.35 Komunikat w jęz. francuskim dla uczestników międzynarod. rajdu samochodowego do Monte Carlo.

ŁÓDŹ: 6.45 Transmisje z Warszawy. 18.00 Łódzka skrzynka poczt. 18.15 Muzyka (płyty). 19.56 Wiadom. sport. lokalne. 22.00 Koncert reklamowy. 22.45 Rosyjskie piosenki (płyty).

POZNAN: 6.45 Tr. z Warszawy. 7.50 Koncert reklamowy. 7.55 Życie kult. art. i społ. Poznania. 18.00 „Z nad krawędzi”, gawęda Brata Cezarego p. t. „Człowiek, który się zgubił”. 18.10 Skrzynka rolnicza. 18.25 Piosenki w wyk. A. Ruckgaberówny (sopran). 19.56 Wiadom. sport. Poznania. 20.00 Koncert symfoniczny z Filharm. poznańskich. 21.00 D. c. koncertu symf. 22.00 Koncert reklamowy. 22.45 „Ty mnie nie rozumiesz!” (zartobliwy protokół małżeńskich).

WILNO: 6.45 Transm. z Warszawy. 18.00 Koncert rekl. 18.05 Litewski odczyt ekonomiczny. 18.15 „Skrzynka pocztowa”. 18.25 Piosenki włoskie (płyty). 19.30 Muzyka jazzowa (płyty). 19.56 Wil. wiad. sportowe. 22.00 „W świetle rampy” — nowości teatr. 22.15 Koncert życzeń (płyty). 22.45 Koncert reklam.

Fabryczka falsyfikatów

LWÓW, 15.1. Jak donoszą z Drohobycza, od pół roku tamtejsza okoliczność była wprost fałszywym monetami 50-groszowymi i 1-złotowymi. Policja stwierdziła, że monety te puszczone w obieg w dniu targowym, a puszczały je, jak dalsze śledztwo wykazało, dwaj bezrobotni ślusarze z Drohobycza: Józef Łobodycz i Dmytro Kowal. W czasie rewizji w mieszkaniu Kowala znaleziono większą ilość falsyfikatów, w mieszkaniu zaś Łobodycza znaleziono kompletną fabryczkę falsyfikatów.

Biżuteria bez właściciela
znaleziona w pociągu

SOSNOWIEC, 15.1. — Władze policyjne w Zagłębiu zaintrygowała paczka, znaleziona w pociągu, której właściciela nie znaleziono. Dnia 10 b. m. o godz. 15.50, gdy pociąg osobowy Nr. 224 przyjechał z Częstochowy do Dąbrowy, z przedziału III klasy wysiadł jakiś pasażer, który wręczył bagażowemu małą, lecz ciężką paczkę w luźnym papierze, którą znalazł w przedziale. Gdy bagażowy odniósł paczkę do naczelnika sta-

cji, gdzie zbadano jej zawartość, zdumionym oczom kolejarzy ukazała się kolekcja drogocennej biżuterii, jak zegarki damskie, brylantami i perłami wysadzane, złote łańcuchy, kołczyki, papierośnice, pierścienie i t. d. Istnieje przypuszczenie, że biżuteria ta została skradziona i w czasie transportowania łupu do Zagłębia spłoszeni złodzieje porzucili paczkę.

Kto okradł ambulans pocztowy
w Trzemesznie?

TRZEMESZNO 15.1. W związku z sensacyjnym wykradzeniem z ambulansu pocztowego 14.000 zł. między pocztą a stacją kolejową, aresztowano i odstawiono do więzienia w Gnieźnie Piotra Cyranowicza, posądzanego o wspólny udział w tym napadzie. Cyranowicz i jego dwaj synowie przez

dłuższy czas swoim zaprzęgiem wozili ambulans pocztowy z poczty na dworzec kolejowy i przed kilkoma tygodniami pocztą przestala korzystać z ich usług. Zarówno Cyranowicz, jak i jego synowie należeli do miejscowego „Strzelca”, lecz tymczasem zostali skreśleni z listy członków.